

PUCHAR W POŁOWIE SPEŁNIONY

Zakończyła się walka o wejście do finału Pucharu Louisa Vuittona. Natężenie emocji w trzeciej rundzie eliminacji i półfinałach regat o Puchar Louisa Vuittona sięgało szczytu. Zdarzyło się wiele niespodzianek, próbowano nawet zakulisowych manewrów i pozasportowych przepychanek. Spośród jedenastu ekip startujących w trzech rundach eliminacyjnych i jednej półfinałowej, do dalszej rywalizacji zakwalifikowały się dwie ekipy.

Marek Słodownik



Wierny kibic żeglarstwa z Auckland

AmericaOne Paula Cayarda i Prada Francesco de Angelisa żeglowni najrówniej w trzymiesięcznych zmaganiach i to one walczyć będą między sobą o prawo zmierzenia się następnie z Teamem New Zealand w finale Pucharu **AMERYKI**.

Podczas trzeciej rundy (dwie poprzednie opisywaliśmy w „Rejsie” 1/2000) i rundy półfinałowej doszło do wielu niespodzianek, zdarzyły się także próby zakulisowych machinacji, tak że nawet pojawiły się głosy powątpiewające w czystość rywalizacji.

W eliminacjach ton rywalizacji nadawały cztery zespoły. Różnice



Peter Gilmour robił co mógł, ale do finału nie awansował

punktowe dzielące czołówkę od reszty załóg były znaczne. Dramaturgii wyścigom dodawał system punktacji. W pierwszej rundzie zwycięstwo było bowiem punktowane jednym punktem, w drugiej - czterema, a w trzeciej już dwięcioma. Dzięki temu – w miarę upływu czasu - możliwe były zaskakujące rozstrzygnięcia. W rundzie półfinałowej punkty liczone od nowa.

- Zespół AmericaOne kierowany przez Paula Cayarda dość pewnie awansował do finału. Paul jest doskonałym żeglarzem, trzeba go więc traktować jako poważnego

pretendenta do Arnerica's Cup. Miał jednak i wpadki; w półfinale przegrał zarówno z America True, jak też z Dennisem Connerem.

- Pierwsze miejsce po trzech eliminacjach utrzymywał zespół Prada, który potwierdził przed startowe zapowiedzi walki o najwyższe laury. Jachty są znakomicie przygotowane, załoga perfekcyjnie zgrana, skipper chełpił się na konferencji prasowej, że jedyną jego troską jest wygrywać kolejne biegi. Tymczasem następnego dnia maszt na *LUNA HOSSA* złamał się w połowie...

- Włosi w trzeciej rundzie przegrali dwukrotnie; z Nippon Challenge

i AmericaOne, ale w kolejnej odsłonie było już znacznie gorzej. Przegrali dwukrotnie z AmericaOne i raz z Dennisem Connerem. Tylko odebranie temu ostatniemu punktów po protestie technicznym pozwoliło Włochom awansować do finału.

- Dennis Conner - Wielki Dennis, jak zwykł buńczucznie o sobie mówić - jest chyba największym przegranym regat. Żeglarz, który z jednym wyjątkiem (w 1992 roku) od dwudziestu lat zawsze startował w finale samego Pucharu AMERYKI, tym razem nie dotarł nawet do finału rywalizacji pretendentów. Ukara- ny został odebraniem punktu za



YOUNG AMERICA - faworyt regat - dobrze pływał tylko na początku rywalizacji



Regaty budzą olbrzymie zainteresowanie

przewinienie techniczne i później okazało się, że tego właśnie punktu zabrakło, by walczyć dalej.

- Japoński zespół Nippon Challenge pod wodzą Petera Gilmoura znakomicie walczył w ostatniej rundzie wstępnej na swym nowym jachcie *IDATEN*. Jako jedyny wygrał aż ośmiokrotnie, co przy 9 punktach za zwycięstwo pozwoliło mu na przeskoczenie amerykańskich rywali. Ciekawostką jest, że Nippon Challenge jako jedyny zespół ma jacht zaprojektowany nie przez uznanego konstruktora, ale przez Hideaki Miyatę - profesora Uniwersytetu Tokijskiego, wspieranego



NIPPON CHALLENGE odpadł w półfinale, ale ta sama ekipa wystartuje za 4 lata

przez prawie stuosobowy zespół badaczy. Peter Gilmour - skipper załogi - wielokrotnie już udowodnił, że umie żeglować, a wsparty siłą japońskiej nauki zagrażał najlepszym, ale tylko w eliminacjach. Dobra passa opuściła go w półfinale. Przegrał aż sześciokrotnie i spadł na czwarte miejsce oznaczające rozstanie z Pucharem.

- America True - koedukacyjna załoga (jedyna w regatach) pokazała, że nie płeć decyduje, ale umiejętności i... motywacja finansowa. W każdym razie załoga, w której nie ma gwiazd, lecz jedynie solidni rzemieślnicy, pod wodzą, Johna Cutle-

ra radziła sobie znakomicie. Podobnie jednak jak Japończykom, umiejętności wystarczyło zaledwie na wejście do półfinału. Tutaj zajęli przedostatnie miejsce, wygrywając zaledwie dwa biegi. Pokonali jednak lidera klasyfikacji, Paula Cayarda, a następnie w ostatnim pojedynku półfinału zostawili za rufą Dennisa Connera torując drogę do finału włoskiej Pradzie.

- Największą sensacją eliminacji byli Francuzi żeglujący pod wodzą Bertranda Pace na jachcie *LE DEFIBTT*. Po pierwszej i drugiej rundzie zajmowali dopiero 9 pozycję i teoretycznie byli bez szans na awans do półfinału, ale po zwycięstwie w kolejnych siedmiu wyścigach wysforowali się na miejsce szóste gwarantujące walkę w półfinale. Tego nie oczekiwał chyba nikt... Zwracano wprawdzie uwagę na wymianę płetwy balastowej na jachcie, na ogromną pracę zespołu technicznego, zapewne jednak nikt poza Bertrandem Pace - byłym mistrzem świata w match-racingu - nie wierzył w sukces. Pojawiły się jednak pogłoski, że triumf Francuzów w eliminacjach był nie tylko wynikiem ich znakomitej żeglugi, ale także zakulisowych rozgrywek. Ponoć koalicja amerykańskich syndykatów postanowiła „spuścić” nowojorską ekipę Young America i zrobić w ten sposób miejsce wła-

śnie Francuzom. Za rękę jednak nikt nikogo nie złapał.

W półfinale jednak Francuzi pływali walecznie, ale... wolno. Za sytuację kolizyjną zostali ukarani odebraniem połowy punktu, a wygrać zdołali zaledwie dwukrotnie z America True. Robili, co mogli, a mogli właśnie tyle. Z występu są jednak zadowoleni.

- W trzeciej rundzie eliminacji z walki wyeliminowany został zespół Young Arnerica dość powszechnie uznawany przed startem za faworyta regat. „Złożenie się” głównego z ich jachtów praktycznie wyeliminowało syndykat z dalszej walki.

- Odpadli także Hiszpanie, którym niewiele zabrakło do awansu. Ponieśli porażkę, ale Pedro Campos, motor całego przedsięwzięcia, ocenił start jako udany. Ósme miejsce to zapewne poniżej oczekiwań ambitnych Hiszpanów, ale na tyle było ich stać. Podobnie nie był rozczarowany skipper John Kolius, który podkreślał podczas konferencji prasowej dobrą robotę żeglarską załogi i znakomitego zespołu technicznego, mimo niedostatecznego budżetu.

- Z regatami pożegnali się także żeglarze australijscy pod dowództwem młodzieńczego Jamesa Spithilla, ale w tym przypadku niespodzianki nie było. Syd Fisher, szef syndykatu, zainwestował tym razem w młodą, perspektywiczną załogę



Bohaterowie III rundy eliminacji - Francuzi i LE DEFI BTT

i pozwolił jej na zdobywanie doświadczeń. Jest to ekipa o najmniejszym budżecie (prawie trzykrotnie mniejszym niż Prada), z najmłodszą załogą na pokładzie najstarszego jachtu. W trzeciej rundzie Australijczyk wygrał zaledwie raz, ze szwajcarskim zespołem FAST 2000.

• To właśnie Helveci stanowili największe rozczarowanie tych regat. Mieli doborowy zespół żeglarzy, doskonałego sternika - Marca Pajot, legendę żeglarstwa oceanicznego lat 80' - ale nic się im nie kleiło. Jeszcze przed regatami sygnalizowali kłopoty z budżetem i dopiero w ostatniej chwili zdobyli środki finansowe pozwalające w ogóle wystartować w Auckland. Atmosfera w zespole nie była najlepsza, zabrakło ducha walki i koniec był smutny. FAST 2000 nie wygrał w trzeciej rundzie ani razu. W dodatku podczas jednego z biegów jacht stracił maszt, a że był to jedyny egzemplarz, więc zespół musiał się wycofać z regat.



Dennis Conner nie awansował do finału. Po raz drugi od 1980 roku

Klasyfikacja po trzech rundach eliminacyjnych

- 6 zespołów awansuje do półfinału

(kolejno: miejsce w klasyfikacji po III rundzie, miejsce w klasyfikacji po II rundzie, nazwa syndykatu, kraj syndykatu, nazwisko skippera, klub, liczba punktów łącznie po trzech rundach eliminacji)

1/1. Prada Challenge	Włochy	Francesco de Angelis	Yacht Club Punta Ala	109
2/5. Nippon Challenge	Japonia	Peter Gilmour	Nippon Yacht Club	101,5
3/2. America True	USA	Dawn Riley	The San Francisco Yacht Club	101
4/4. AmericaOne	USA	Paul Cayard	St Francis Yacht Club	99
5/3. Team Dennis Conner	USA	Dennis Conner Cortez	Racing Association	81,5
6/9. Le Defi BTT	Francja	Bertrand Pace	Union National pour la Cours	77
7/6. Young America	USA	Ed Baird	New York Yacht Club	60
8/7. The Spanish Challenge	Hiszpania	Pedro Campos	Monte Real Club de Yates	53
9/8. Abracadabra 2000	USA	John Kolius	Waikiki Yacht Club	43
10/10. Young Australia	Australia	James Spithall	Crusing Yacht Club of Australia	18
11/11. FAST 2000	Szwajcaria	Marc Pajot	Club Nautique de Morges	8

Klasyfikacja po półfinałach

- 2 zespoły awansują do finału

(kolejno: miejsce w klasyfikacji po półfinale, nazwa syndykatu, kraj syndykatu, nazwisko skippera, klub, liczba zwycięstw i porażek w półfinale)

1. AmericaOne	USA	Paul Cayard	St Francis Yacht Club	8	8-2
2. Prada Challenge	Włochy	Francesco de Angelis	Yacht Club Punta Ala	7	7-3
3. Team Dennis Conner	USA	Dennis Conner	Cortez Racing Association	6	7-3
4. Nippon Challenge	Japonia	Peter Gilmour	Nippon Yacht Club	4	4-6
5. America True	USA	Dawn Riley	The San Francisco Yacht Club	2	2-8
6. Le Defi BTT	Francja	Bertrand Pace	Union National pour la Cours	1,5	2-8